

# GAZETA LWOWSKA.

Z **Dodatkiem tygodniowym Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.**

Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

## PRENUMERATA.

NA GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM dziennym i tygodniowym i z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na zwarty kwartał 1858, od 1go października do ostatniego grudnia:

na miejscu . . . . . 3 zlr. 45 kr.  
z pocztą . . . . . 4 zlr. 30 kr.

Przesyłki (franco) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Dania. — Rosya. — Turcyja. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Sprawy krajowe.

(Wymiana listów udziałowych kolei wschodnio-galicyskiej.)

C. k. uprzywil. kolej galicyjska Karola Ludwika podaje następujące obwieszczenie:

Szanowni subskrybenci na akcyje c. k. uprzywil. kolei galicyjskiej Karola Ludwika, którzy 10 lub 30% wpłatę uskuteczniili, mogą stosownie do obwieszczenia z dnia 22. kwietnia b. r. list udziałowy wymienić przy kasie głównej Towarzystwa, (*Wiedeń, Hohenmarkt, Galvanihof*) na kwity interymalne na 25 i 10 sztuk akcyi brzmiające.

Wydawanie kwitów interymalnych załatwia się od dnia 23go września b. r. poczynając, wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych, w zwykłych godzinach urzędowania kasy od 10tej do 2giej godziny z południa.

Każdy list udziałowy podany do wymiany, winien być następującą własnoręcznie podpisaną deklaracją zaopatrzoną „*niniejszym listem objęta liczbą akcyi, wymienioną odebrałem*“.

Na niepodzielną przez 25, albo 10 resztę akcyi, będą nowe listy wydane.

Wiedeń, 15. września 1858.

C. k. uprzywil. kolej galic. Karola Ludwika.

(Wyszczególnienia za zasługi. — Należności od dzienników. — Wizyty nuncjusza apostolskiego w Węgrzech. — Jubileusz Karlsbadzki. — Posąg Radetzkiego. — Wiadomości bieżące. — Lustracya wojsk pod Neunkirchen.)

**Wiedeń, 18. września.** Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższym postanowieniem z 12. września r. b. nadać najlaskawiej woźnemu rady przy lwowskim wyższym sądzie krajowym, *Adamowi Albert*, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i gorliwej służby srebrny krzyż zasługi z koroną.

— *Gazeta wiedeńska* ogłasza w dodatku do części urzędowej następujące postanowienia względem poboru należności stemplowych od dzienników z zaprowadzeniem austryackiej waluty krajowej:

Cesarzkim rozporządzeniem z 8. lipca 1858, którem dla zaprowadzenia austryackiej waluty krajowej wydane zostały niektóre postanowienia względem opłaty należności, przepisanych ustawami z 9. lutego i 2. września 1850 i tax monarchicznych, została ustanowiona także i tem samem podwyższona należność stemplowa od każdego egzemplarza podlegającego stemplowi dziennika zagranicznego na cztery centy, a w kraju lub też z państw należących z Austryą do spólnego związku pocztowego na dwa centy.

Od dzienników abonowanych już i zapłaconych na czas do końca grudnia 1858 nie ma być żądana kwota dyferencyalna, jakaby przypadła dla ustanowienia z dniem 1. listopada 1858 w walucie austryackiej podwyższonej należności stemplowej za miesiące listopad i grudzień. Natomiast należy przy zdarzających się teraz jeszcze abonamentach na dzienniki wychodzące w ciągu IV. kwartału słonecznego 1858 obliczać należności stemplowe za miesiące listopad i grudzień 1858 w podwyższonej kwocie; dlatego też podwyższą się podane w spisie cen dziennikowych na rok 1858 należności od tych dzienników, które podlegają stemplowi na cztery centy, zaczawszy od 1. listopada o  $\frac{1}{2}$  kr. od numeru, a od dzienników ze stemplem dwóch centów o  $\frac{1}{4}$  kr. nowej waluty.

Wypadający zład za miesiące listopad i grudzień 1858 dodatk w walucie austryackiej ma być zredukowany na monetę konwencyjną i doliczony do kwoty podanej w taryfie dzienników, i oznaczoną tym sposobem kwotę prenumeracyją należy pobierać od abonentów na IV. kwartał 1858.

Ułanki zachodzące przy powyższej redukcji mają być przyjmowane za cały krajcar m. k.

— Jego Excelencya nuncyusz apostolski w Wiedniu Monsignor de Luca przybył 9. b. m. do Broos. Nazajutrz o godzinie 6. zrana udzielał Jego Excelencya w katolickim kościele parafialnym błogosławieństwa apostolskiego zgromadzonemu licznie ludowi, a potem odjechał w towarzystwie najprzewielebniejszego biskupa w dalszą podróż do Karlsburga. Złamtąd uda się Jego Excelencya do Blasen-dorfu.

— W Karlsbadzie rozpoczęła się 12. b. m. uroczystość jubileuszowa. Jak donoszą dziennikowi *Bohemia*, zebrała się ze wszystkich stron znaczna liczba uczestników tej uroczystości, i całe miasto było świetnie przystrojone w girlandy, wieńce i stosowne napisy.

— Dnia 14. b. m. nadszedł spiszowy posąg Radetzkiego szczęśliwie z Norymbergu do Smichowa, i oczekiwany był 15. w Pradze.

— Jego Excelencya Namiestnik F. M. L. baron Mertens zwie-dził dnia 15. b. m. między 1. a 2. godziną w południe rosyjską fregatę „*Polkan*“ i został powitany zwykłymi strzałami z dział.

— Podczas przeglądu na dniu 14. b. m. w obec wysokiej związkowej inspekcji sprzyjała najpiękniejsza pogoda. Jego Mość Cesarz objeżdżał z Jego królewiczowską Mością pruskim księciem i obydwoma związkowymi komisarzami. W świetle Jego cesarskiej Mości znajdowali się: Arcyksiążę Wilhelm, F. Z. M. baron Hess i hrabia Wimpfen, jenerał-adjutanci Cesarza F. M. L. hrabia Grüne i baron Keller itd. Po przeglądzie nastąpiła defilada najpierwej otwartymi kolumnami, potem konnica ściśniętymi szeregami, baterye i jazda kłosem, na przemian stępem, nareszcie trzecia dywizya cesarskich ułanów pojedynczo „*en Carrière*“ z spuszczeniem lancami, a w końcu wykonywał pułk huzarów kilka ewolucyi z pułkowych ćwiczeń. O 12 godzinie zakończyła się parada; a w oficerskim kasynie pod godłem „*zum Erzherzog Karl*“ w obozie pod Natzbachem był obiad, podczas którego wojskowe kapele pułków Airoldi i Arcyksięcia Stefana, wybrane przegrywali sztuki.

Strzelanie do celu zakończyło produkeyę tego dnia.

— Za otworzeniem nowej linii Schottenfeldskiej istnieje teraz 13 linii wiodących z miasta, i tem samem rozwiązana została kwestya co do przyszłego istnienia wału liniowego, który, jak utrzymywano, nie będzie zniesiony. Spodziewane ułatwienie nastąpi tylko w tem, że dotychczasowy zakaz budowania na liniach zniesiono, dlatego też c. k. naczelną komenda armii oddała już te linie administracyi finansów, by przynależnym właścicielom domów zwrócono rewersa demoliowania.

Zaproponowano, Leopoldstadzki brzeg kanału na Dunaju w całej jego rozciągłości zasadzić drzewami.

## Ameryka.

(Radość z telegrafu atlantyckiego. — Okręt z murzynami ujęty. — Żółta gorączka. — Nowe pokłady złota. — Utarczki z Indianami.)

**Nowy York, 1. września.** Od 27. sierpnia nieotrzymano tu żadnej telegraficznej depezy z Walencyi (Irlandyi). Pomimo że w działalności liny znaczna zaszła przeszkoda, przecież obchodzić będą dzisiaj z wielką okazałością szczęśliwe jej ukończenie. Ulice naszego miasta przyozdobione są chorągwiami i wieńcami kwiatów a nawet okręta w porcie przywdziały szaty świąteczne. Odśpiewanie *Te Deum* w kościele świętej Trójcy zrobi początek.



— Okręt z niewolnikami, który ujął amerykański wojenny okręt „Delphin“ nazywa się jak słycać „Echo“ i jest z Baltimory. Dnia 27. sierpnia zawinął do Charlestown, i liczył 327 niewolników. Przy odjeździe z Afryki miał 470. W ciągu tylko czterdziestodniowej podróży, zginęło zatem 143. Niechędostwo i zepsute powietrze na tym okręcie miały być rzeczewiście niedowytężenia. Uwolnieni czarni, zostali oddani po wylądowaniu pod opiekę marszałka Stanów zjednoczonych. Rząd porobił przygotowania dla odesłania ich do ojczyzny.

— Żółta febra szerzy się w Nowym Orleanie bardzo. Dnia 30. sierpnia padło 92 osób ofiarą tej zarazy. W Charlestownie także nieustaje zaraza.

— W Kanzas wielkie panuje wzruszenie, gdyż w okolicy Pike Peak odkryto bogate pokłady złota.

— W Oregonie, bezustannie toczy się walka z Indianami; w potyczce nad rzeką Kolumbia poległo 3 amerykańskich oficerów i 30 ludzi, pod dowództwem pułkownika Steptoe.

## Portugalia.

(Sprawa sióstr miłosierdzia.)

Dziennik *Espana* zawiera rozbiór dekretu królewskiego z 3go b. m., według którego nie można już powiększać w królestwie liczby francuskich Sióstr miłosierdzia i Lazarystów. Siostry miłosierdzia zajmować się mają odłąd tylko opieką nad ubogimi i pielęgnowaniem chorych. Równocześnie mianowano komisję pod prezydencją kardynała-patriarchy w Lizbonie, która zająć się ma reformą instytucji portugalskich Sióstr miłosierdzia.

## Hiszpania.

(Powrót Królowy do stolicy bliski. — Rozporządzenia względem posiadłości afrykańskich. — Odwołanie posła francuskiego.)

**Madryt**, 8. września. Królowa Izabela II., wraca jak sama zapowiedziała marszałkowi, około 20. b. m. do stolicy. Jak dotąd powiodła się cała podróż Królowej jak najpomyślniej i wszędzie była przyjmowana z wielkim entuzjazmem i radością ludności.

— Dziennik *Iberia* z dnia 8. b. m. ogłasza, że rząd postanowił przywrócić znowu jeneralne kapitaństwo hiszpańskich posiadłości w Afryce, co dawniej było w ręku jenerała Ros de Olano.

— Jeden z madryckich wieczornych dzienników zawiera następujące obwieszczenie:

„Według wyraźnych doniesień cesarskich dzienników i oświadczenia francuskiego rządu, nie zachodzi w odwołaniu posła z Madrytu, najmniejsza zmiana politycznych stosunków z Hiszpanią. Ci, którym wiadomy jest stosunek w jakim francuski poseł w Madrycie znajdował się w obec matki Cesarzowej Eugonii, pojmą łatwo powody tej dyplomatycznej zmiany.

## Anglia.

(Obóz Chatham. — Bank w Vancouvers. — Okręta nowego rodzaju. — Tomasz Allsop. — Wystawa w Montreal.)

**Londyn**, 15. września. Zwinięto już obóz, który założony był tego lata w Chatham, miejscu zbiorowem wszystkich wojsk do Indji przeznaczonych, by żołnierzy ochronić od chorób zaraźliwych pojawiających się zwykle w tej porze w koszarach. Na przyszłość ponowiona być ma z każdą wiosną ta próba na coraz większe rozmiary, przyczem pułki odchodzące do kolonii przywykną zwolna do życia obozowego.

— Minister kolonii przedsięwziął według doniesienia dziennika *Times* kroki względem założenia banku w Vancouvers Island, a później w Kolumbii. Oprócz tego zamierza urządzić stałą komunikację pocztową, dwa razy na miesiąc, do tego kraju, jak niemniej do Nowej Zelandji i na Panamę do Australii południowej. Dla Kolumbii organizują spiesznie policję, a towarzystwo biblijne wyprawiło dwóch kapelanów.

— Temi czasy wspomina nie raz o statkach rogatych (*vaiscaux béliers*), budowane tak że za dotknięciem się mogą okręt nieprzyjacielski niszczyć i zatapiać na miejscu, i które to statki budowane być mają w Cherbourg. Wiceadmiral Sartorius oświadcza teraz, że jeszcze na początku wojny z Rosją doradzał admiralicy angielskiej jak najusilniej budowanie takich okrętów. Należałoby je budować z najtęższych płyt żelaznych i trwałych na wszelkie poroki z dział i moździerzy, z rogami z przodu i przy rufie, tudzież ze śrubą podwójną, by niepotrzebna było zwracać się z okrętem dopiero wtenczas, kiedy już do walki przychodzi. Oprócz tego można by okręt taki uzbroić także i w działa ciężkiego kalibru. Za pomocą takich statków można by zdaniem wice-admirała niszczyć największe nawet okręta liniowe, a w takim razie niegroźny już Cherbourg i wszystkie jego warownie. Wypadałoby tylko postarać się o doskonale maszyny dla okrętów.

— Tomasz Allsop, przyjaciel Bernarda i Orsiniego, który zamawiał w Birminghamie granaty ręczne i umkał tak zręcznie, nie ukrywał się jak mniemano, w wiejskiej wili jednego z swych przyjaciół angielskich, lecz objechał Stany zjednoczone, Meksyk i Kalifornię, a teraz po otrzymaniu wiadomości, że rząd zawiesił dalsze ściganie jego, przybył napowrót do Londynu.

— *Literary Gazette* donosi, że mr. Norris z Kanady, który imieniem publiczności kolonii chciałby zaprosić Jej Mość Królowę lub jakiego innego członka rodziny królewskiej na otwarcie wystawy w Montreal, miał kilkakrotne konferencje z sir E. B. Lytton i hrabią Carnarvon i znalazł bardzo uprzejme przyjęcie. Na tę je-

sieć nie można już nie zmienić w czynionych przez Jej król. Mość urzędzeniach, jednak zrobiono panu Norris nadzieję, że członek rodziny królewskiej a może też i sama Jej Mość Królowa zaszczyli Kanadę swą wizytą.

## Francya.

(P. Turgot odwołany. — Traktat chiński. — Projekt nowej administracyi. — Inspekcje fabryczne. — Nowy sposób budowania okrętów. — Nowe urzędzenia w Algierji. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Arabi — Ujęcie książąt marokańskich. — Doniesienia z Korei i wód chińskich. — Wznowienie dywizji okrętowej na cichym oceanie. — Wiadomości bieżące.)

**Paryż**, 15. września. Margabia Turgot udał się na Marsylię i Biarritz do Madrytu, by dobrać swoje pismo odwołujące. W Biarritz miał długą konferencję z Cesarzem, który jak wiadomo bardzo mu sprzyja.

— Pan Bellecour, który przywiózł francusko-chiński traktat do Francyi, objechał dziś wieczór po przybyciu kwarantany do Biarritz, by doręczyć traktat Cesarzowi. Angielski traktat nadejdzie jutro do Londynu.

— W Brescie stoi teraz mała rosyjska eskadra.

— Paryski korespondent dziennika *Frankf. Postztg.* objaśnia jak się rozumieć może owa decentralizacya, którą niejako przyrzekł hrabia Morny. Cokolwiekbaż się stanie, mówi, będzie to tylko usunięciem uciążliwych formalności ułatwieniem manipulacyjnego mechanizmu. Dzienniki francuskich kolonii obwieszczają, że książę Napoleon zamierza zwiedzić wyspy Martinique i Gaudeloupe. Według tych dzienników nastąpi podróż księcia niebawem.

— Według doniesień dziennika *Constitutionnel* ma teraz urzędywistniony być pomysł wzniecony jeszcze przed rewolucją roku 1848, by dla lepszej pewności wykonania ustawy z 21. marca 1841 co do godzin roboczych przepisanych dla dzieci po fabrykach, zorganizowano płatną inspekcję rządową. Według przedłożonego planu w tej mierze podzielona być ma Francya na siedm wielkich dystryktów fabrycznych, z których każdy będzie mieć inspektora osobnego. W Paryżu mianowanoby inspektora głównego dla kontrolowania sprawozdań inspektorów dywizyjnych.

— Dziennik *Patrie* zaprzecza podanej przez tutejszych korespondentów wiadomości o budowaniu okrętu z krytami strzelnicami. Lecz zaprzeczenie to jest mylne, gdyż każdy może się przekonać naocznie, że taki ochroniony okręt buduje się rzeczywiście w Cherbourg pod nadzorem pod-inżyniera Joyeux. Nowy ten sposób budowania okrętów dał powód do spoiów uczonych, a niektórzy utrzymują, że po zaprowadzeniu tych nowych okrętów zmieni się zupełnie wojenna taktyka na morzu.

Stychać, że książę-minister zajmuje się teraz układami w sprawie utworzenia angielsko-francuskiego towarzystwa względem objęcia głównych w Algierze kolei żelaznych. Idzie o zebranie kapitału w sumie 50 milionów franków, od których państwo 5% gwarantuje. Zamyślają także o utworzeniu parkietu agentów wewlowych w Algierze. Również w Algierze mają wystawić na sprzedaż publiczną znaczne obszary gruntowe, a kolonistom zapewniono przytem przyznanie obywatelstwa francuskiego po jednorocznym pobyciu.

Dnia 26., 27. i 28. września odbędą się w Algierze walne wyścigi konne, i około tego też czasu spodziewają się przybycia księcia Napoleona.

— Dziennikowi *Independance* piszą z Paryża: Wprzód nim Francya, postanowiła wyprawę na Kochinchinę zażądała pierwej u władcy kochińskiego, zadośćuczynienia za stracenie kilku swych poddanych, równie jak rekojmii bezpieczeństwa nadal. Lecz iż te umiarkowane żądania zostały wręcz odrzucone; przygotowania zatem do wyprawy idą z wielkim pospiechem.

— Dziennik *Pays* pisze, że Arabowie w Assyr uwięzili jednego z synów i dwóch siostrzeńców marokańskiego Cesarza, w pielgrzymce do Mekki i Medyny. Jeden z książąt, który chciał się bronić, o mało niepostradał życia. Arabowie zrabowali całą karawanę i oprócz tego żądali od książąt wielkiego okupu. Dopiero po zapłaceniu tego okupu, nadesłanego z Gamby, zostali wypuszczeni.

— Dziennik *Patrie* potwierdza, że wyprawę na Anam odłożono ze względów meteorologicznych i klimatycznych na później, a co nastąpić może dopiero w grudniu, styczniu lub w lutym. Wyprawę tę uchwalono już stanowczo, a *Pays* rozwodzi się obszernie w opisie geograficznego położenia i politycznych stosunków cesarstwa Anamu.

— Najnowsze depesze z wód chińskich przyniosły rządowi wiadomość o tem, że król Korci odstępuje Francyi obszar rozległy na założenie kolonii. Monarcha ten płaci wprawdzie baracz Cesarzowi chińskiemu, lecz co do administracyi wewnętrznej jest całkiem nie zależny.

— Minister marynarki postanowił przydać jeszcze jeden okręt dywizji okrętowej w Taiti, i przeznaczono w tej mierze szoner „la Caledonienne.“ Upewniają, że rząd francuski zamierza utrzymać marynarkę swą na wodach dalekich w sile należytej.

— Dzienniki wychodzące w koloniach francuskich donoszą, jakoby książę Napoleon zwiedzić miał Martynikę i Gwadelupę. Jeżeli doniesienia te nie są mylne, tedy podróż księcia nastąpi zapewne w niedługim już czasie.

## Belgia.

(Festyny narodowe. — Budowa wojennych okrętów.)

**Bruxela**, 14. września. *Monitor* zawiera ministerjalny dekret z 8. września, względem mającego się obchodzić na dniu 23, 24, 25. i 26. września festynu w pamięć niepodległości. Jestto dwu-



dziesiąta ósma rocznica. Uroczystości nie odznaczają się niczem od przeszłorocznych. Zdaje się, że przy festynie uwzględniają więcej młodzież niż dawniejsze generacje.

— P. de Vriere któremu między innymi poruczono także administrację belgijskiej marynarki zamierza, jak z Bruxeli piszą dziennikowi *Köln. Ztg.*, budować kilka wojennych okrętów, których przeznaczeniem będzie najprzód tylko opieka belgijskiego rybołówstwa, w razie potrzeby jednak albo w razie wojny także i obrona wybrzeżnej linii Antwerpii.

## Niemce.

(Koferencye celne. — Pomnik Królowi i ministrowi w Berlinie. — Zamknięcie zgromadzenia towarzystw katolickich.)

**Berlin, 14. września.** Dziennik *Weser Ztg.* donosi: „Na zebranej w Hanowerze konferencji związku celnego zamierzają Prusy wyjednać także wynagrodzenie za wywóz cukru burakowego.“

— Dziennik *Preussische Korrespondenz* pisze: „Jego Mość Król zamierzał od pierwszych lat swego panowania, wzniesić na cześć zmarłego ministra państwa, Stein w Berlinie okazały pomnik, który dla potomności byłby dowodem wdzięczności monarchy, równie jak kraju za wysokie zasługi patriotycznego dyplomaty, a co by upomniało niejako przyszłe pokolenia równie poświęcać się na usługi ojczyźnie. Od dawna już zatem otrzymał profesor Rauch zlecenie przedłożyć plan takiego pomnika. Uplyniętego roku powtórzono rozkaz, ale na próżno, gdyż śmierć sławnego ministra przeszkodziła wykonaniu pomysłu. Szczera chęć ucieść się jaknajspieszniej z honorowego ojczyznego długu, spowodowała temi dniami kilku znakomitych mężów jak n. p. Alexander Humboldt, hrabia Fürstenberg-Stammheim, hrabia Schwerin Putzar, baron Patow, p. Bethmann-Hollweg, Perz i innych, przedłożyć Jego Mości Królowi w bezpośrednim podaniu z dnia 23. kwietnia b. r. prośbę, o pozwolenie utworzyć pod opieką Jego królewskiej Mości centralny komitet i pomocnicze stowarzyszenia po prowincjach równie jak otworzyć składkę dobrowolnych datków na wzniesienie powyższego pomnika na miejscu przeznaczonym z najwyższego rozkazu. Jego królewicza Mość pruski książę przyjął jak najchętniej to patriotyczne przedsięwzięcie i zlecił prezydentowi w ministerjum ażeby oświadczył centralnemu stowarzyszeniu, że Jego Mość Król postanowił wzniesić w stolicy na cześć zmarłego Króla okazały pomnik jego długiego i błogosławionego rządu, i uczcić równocześnie wielkie zasługi barona Stein pomnikiem na koszt państwa. Ale oraz, że jest w zamiarze Jego królewicza Mości korzystać później z uznanych patriotycznych dążeń członków tego komitetu. Przygotowawcze roboty na wykonanie tego planu są już poczynione a na przyszłym sejmie przedłożony zostanie wniosek o pozwolenie potrzebnych środków pieniężnych.“

— Dnia 9. b. m. było w **Kolonii** ostatnie jeneralne zgromadzenie stowarzyszeń katolickich. Postanowiono na niem, uważać ułożony w Kolonii regulamin spraw za tymczasowy tylko, a stanowcze rozważenie jego pozostawić przyszłemu zgromadzeniu. Niektóre tylko punkta sformułowano dokładniej dla uchylecia wszelkich nieporozumień, między temi stosunek stowarzyszeń katolickich do episkopatu, przestrzeganie sprawy katolików tak w ogóle jak i w szczególności, i t. p.

## Dania.

(Pomnik Króla Fryderyka VI. — Wjazd Króla.)

**Kopenhaga, 11. września.** Statua duńskiego Króla Fryderyka VI. została odsłonięta wczoraj w południe u wnieścia do zamkowego ogrodu Frideriksberg.

— Dnia 14. b. m. udaje się Król w podróż do zamku Glücksberg królewskim parostatkiem „Sleswig.“ Po trzech tygodniach wrócić ma do stolicy.

## Rosya

(Działania wojenne na Kaukazie z Gazety warszawskiej. Z prawego skrzydła.)  
(Dalszy ciąg.)

Urządzenie nowych stanic na r. Tegeniach, Urupie i Zeleńczuku dokonywane pod zastoną pulków 13tej dywizji piechoty (Brzeskiego i Litewskiego), wzbudziło silny opór ze strony gorali, którzy jasno pojmują, że wszędzie gdzie tylko postawiona stacja kozacka, ziemia stracona już dla nich na zawsze i staje się ostatecznie własnością Rosyan. Przytem także, miejsca dla urządzanych teraz nowych stanic wybrano w ten sposób, że zagrażają główne przejścia na równinę bandom rozbójniczym. Z tego to powodu nowi przesiedleńcy naturalnie nie powinni byli spodziewać się zupełnie spokojnego osiedlenia się na wydzielonych im gruntach, i musieli być gotowymi do częstego alarmu. 17go maja o 8ej wieczór dość silna partya gorali, przemykając się wzdłuż grzbietu gór, rozdzielających doliny Urupu i Zeleńczuka, napadła na samego naczelnika linii Urupskiej, wojskowego starszynę Semenkinę, który z 40tu kozakami szedł z jednej z nowych stanic przodowych do drugiej wznoszonej na Zeleńczuku. Nie bacząc na potrójną liczebną przewagę nieprzyjaciela, kozacy zaczęli cicho i w porządku cofać się ku stacji; potem zaś uzyskawszy posiłki, sami uderzyli na rabusiów i ścigali ich na odległość 8 wiorst. Przy tem z konwoju wojskowego starszyny Semenkinę było zabitych 9ciu kozaków, a 13tu ranionych. Z liczby nowych stanic najwięcej wystawiona jest na napady rabusiów stacja urządzona na miejscu byłej warowni Nadieżyńskiej, wysunięta daleko przed przodowy łańcuch gór, 22go maja stacja ta pozbawiona została znacznej części swego bydła, które znajdo-

wało się na pastwisku pod zastoną 75 ludzi piechoty i 30 kozaków. Partya gorali w liczbie 450 ludzi, tak nagle napadła z trzech stron na stado, że odegnała takowe razem z znaczną liczbą koni pociągowych Litewskiego pułku piechoty, a chociaż gorale postradali przytem 3 poległych i znaczną liczbę ranionych, jednak i z naszej strony zginęło 5ciu a raniono 8miu niższych stopni. W kilka dni później, 13go maja, partya 500 gorali nagle napadła na przesiedleńców idących z taborem i pod zastoną niewielkiej liczby wojsk, do nowej stanic zakładanej przy przemyku Tegenkim. Ale po zaciętej walce, rabusie zmuszeni byli cofnąć się ze stratą, pozostawiając na miejscu boju 5 trupów, mnóstwo broni i pięć koni. Z naszej strony zabity 1 żołnierz, raniono 1 oficera i 8 niższych stopni. Naczelnik oddziału Tegenkiego, pułkownik Egger, otrzymawszy 5go czerwca doniesienie od szpiegów, że znaczne bandy gorali zbierają się w pobliżu przemyku Tegenkiego, wcześniej dał znać o tem wszystkim stanicom nad Tegenem i Urupem, dla przedsięwzięcia środków ostrożności. Dnia następnego, dwie rotys pułku Brzeskiego, znajdujące się w odległości pół wiorsty od obozu (przy nowozakładanej stacji), były niespodziewanie zaatakowane przez partye gorali (do 1000 ludzi) w tej samej chwili, kiedy szykowały się powracać do obozu. Spostrzegłszy, że furazerowie byli zupełnie gotowi do odparcia napadu, gorale popędzili do stanic, gdzie się znajdował tabun. Dowodzący Dońskim pułkiem nr. 58, wojskowy starszyna Izmailow, zauważawszy ich zamiar, rzucił się z 2½ secinami z obozu na tył nieprzyjaciela i popędził go na opłot stanic, z poza którego gorale powitani zostali ciągłym ogniem rotys znajdującej się na robotach. Jednocześnie pułkownik Egger wyruszył dla obejścia ich z lewego skrzydła, z rotą deżurną i 1 działem. Nieprzyjaciel lękając się zupełnego otoczenia, uciekł w różnych kierunkach, pozostawiając na miejscu 19 ciał, proporzec, wiele broni i koni. My straciliśmy w poległych 9 niższych stopni i 7 przesiedleńców, ranionych 3 oficerów, 19 niższych stopni i 11 przesiedleńców.

Na linii kordonowej nad Kubaniem i Łabą, w ostatnich czasach zaczęły się częściej trafiać rabunki, a mianowicie w obwodzie Ust-Łabińskim, między stanicami Woroneżską i Ust-Łabińską. — Pragnąc dać naukę rabusiom, dowodzący w tym obwodzie pułkownik Welijaszew, rozkazał Naczelnikowi 1go dystansu, wojskowemu Starszynie Asiejewowi, posyłać od czasu do czasu kozaków pieszych na lewy brzeg Kubaniu. Dnia 21go maja 18 kozaków pieszych przeprawiło się przez Kubań, a dnia następnego starszyna wojskowy Asiejew, usłyszawszy w tej stronie, gdzie się przeprawiali, strzelanie, przepłynął z jedną seciną przez Kubań przy stacji Woroneżskiej i przyłączył się do kozaków, którzy tymczasem ścigali po trzcinach i krzakach bandę z 8 rabusiów złożoną i zdołali ubić jednego z nich. Poruczywszy chorążemu Ilnickiemu z dwudziestu kozakami pieszymi pogoń nieprzyjaciela, wojskowy starszyna Asiejew z pozostałym oddziałem pospieszył zająć wzgórze a wyjścia z trzcin, aby przeciąć tym sposobem rabusiom drogę odwrotu. W tymże czasie komenda kozaków przybyła z posterunku Izriadnaho-Istoczniaka, odcięła nieprzyjacielowi drogę do r. Białej. Kozacy pod komendą chorążego Ilnickiego ścigając niezmordowanie gorali po trzcinach i błotach, dogнали ich i ubili pięciu; pozostali dwaj zdołali ukryć się, lub utonęli w trzęsawiskach. W tej pogoni raniony z naszej strony jeden kozak.

(Dokończenie nastąpi.)

## Turcya.

(Doniesienia z Mezopotanii. — Powstanie i opór Arabów. — Odjazd Kiazim-Beja do Paryża.)

**Konstantynopol, 9. września.** Porta wysoka postanowiła przywrócić ścisły porządek i bezpieczeństwo w okolicach nad rzeką Eufratem, i otworzyć dawny gościniec handlowy do Indyów. Lecz trudno przyjdzie przelamać upór Arabów. Cała Mezopotania podniosła rokosz, a Omer Basza wyręcza się według swego zwyczaju potąd innymi. Iskender Basza pobit rokoszan w kilku utarczках, zdobył przebojem jedną wieś bronioną przez 5000 zbrojnych Arabów, przy czem piechota jego musiała brnąć przez wodę po pas — i wszędzie utrzymał się zwycięzko. Również i Bu-Maza, znany z bojów algierskich, walczył dzielnie i wytrwale. Lecz sama już miejscowość poprzerynana licznymi kanałami, niedozwalała wyprowadzić jazdy do boju, a pobici lub zagrożeni Arabowie uchodzą przed pogonią na czółnach, któremi dzielnie władają. Rokosz wzmaga się coraz bardziej w Mezopotanii, gościniec są zagrożone, a sam już szczerp arabski zwany Aneis liczy do 30 000 głów. Brak im jednak dział i karności, a Serdar prędzej czy później pokona ich niezawodnie.

— Kiazim Bej, który z polecenia ojca swego Fuad-Baszy zawiózł Sułtanowi akt konkluzyjny konferencji, odjechał 8go b. m. z powrotem do Paryża z temi dokumentami ratyfikowanymi już przez Cesarza tureckiego.

## A z y a.

(Dystrykta w ręku powstańców. — Telegram indyjski na Marsylię. — Doniesienia z Hongkong.)

Indyjska rada otrzymała dnia 12. b. m. telegraficzną depeszę w której wyliczone są dystrykta znajdujące się jeszcze w posiadaniu powstańców: Prócz Oudy, gdzie prócz stolicy nie mają Anglicy żadnego miejsca w swym ręku, zajmują jeszcze powstańcy Rohilkund, okolice Azymguru, Ghazepor, Bhopal, Jubelpore i część prowincyi Radżputana.



**Z Marsylii** telegrafują z 14. września: Poczta indyjska nadeszła tu wczoraj wieczor. Listy z Kalkuty nie zawierają żadnych wiadomości z teatru wojny. Prąd nadejściem zimnej pory roku nie rozpoczyna Anglicy żadnych ważniejszych działań. Insurgenci podzieleni na małe oddziały uwijają się wszędzie. Ostatnią pocztę lądową z Kalkuty do Bombaju zrabowali powstańcy. W północnych prowincjach stoją zawsze jeszcze mocne zastępy insurgentów.

— Jak donosi korespondent dziennika *Times* z Honkongu z 22go lipca zdaje się, że lord Elgin odłożył podróż do Japonii, by przekonać się poprzód o stanie rzeczy w Kantonie i zaradzić ile możności tamtejszym niedogodnościom.

## Afryka.

(Książęta marokańscy.)

**Alexandrya**, 7. września. Wczoraj zawinął okręt parowy „Lady Canning“ z Yombu do Suez. Na pokładzie jego znajdowali się książęta maurytańscy, którzy zrabowani w powrocie z Medyny musieli drogo okupić swoje uwolnienie z rąk zbójceckich.

— Wice-król Egiptu, Said Basza, występuje jak słyhać, z wielką surowością tak przeciw fanatycznym Uleom, z których kilku już skazał na wygnanie, jako też przeciw przeniwierczym Baszom i Bejom wysyłając głównych winowajców na galary.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Wenecya**, 17go września. Wydano już wyrok w sprawie studentów padueńskich za wyprawienie mszy żałobnej za duszę Orsiniego; trzech puszczono na wolność dla braku dowodów, a czwarty skazany został na pięciomiesięczne więzienie.

**Paryż**, 17. września. Podług doniesienia z Madrytu zostały rozwiązane Izby hiszpańskie a nowo wybrane mają zebrać się z dniem pierwszym grudnia.

**Londyn**, 17. września. Podług wiadomości z Nowego Yorku zburzyła zbrojna banda gmach kwarantany. Z Verakruzy donoszą, że przytlumiono tam wszystkie dzienniki opozycyjne i że zagraża walka.

**Turyn**, 17. września. Rada fakultetu jurydycznego zbierała się dziś na naradę i ułożyła prośbę do ministerstwa nauk, ażeby profesorowie ekonomii narodowej, prawa rzymskiego i administracji, Ferrara, Nuyty i Lione, pierwszy za udział w przedsiębiorstwie przemysłowem, a drudzy dla wieku i słabego zdrowia usunięci zostali. — Jenerał Lamarmora kaze uzbrajać koszary San Benigno w Geny w działo nowego wynalazku.

**Genoa**, 16. września. Amerykański jenerał konzulu Foresti umarł tutaj.

**Frankfurt**, 17. września. Pruski ambasador, hrabia Seckendorf umarł dziś w Mnichowie.

**Petersburg**, 9. września. Dziennik *Kaukaz* donosi: Jenerał Miszczenko pobił Szamyla na głowę na dniu 11. sierpnia; Czerkiesi stracili przytem 370 w poległych, 87 koni, 424 strzelb, 280 szabel, 445 pistoletów i kindżałów, i 14 namiotów z łózkami i sprzętem kuchennym; a Szamyl sam umknął spiesznie w góry. Rosyanie mieli 14 zabitych i 16 ranionych, ale obsadzili dolinę Szatojewców, przezo odcięli od Szamyla część sprzymierzonego z nim szczepu Szatojewców.

## Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. września.

Oblig. dług państwa 5% 83<sup>3</sup>/<sub>16</sub>; losowane obligacje 5% 91<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; obligacje długu państwa 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 73<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 4% 66<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 3% —; 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% —; pożyczka loter z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 109<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; pożycz. nar. z r. 1854 83<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Obl. banku 952 — Akcje bankowe —. Akcje zakładu kredytowego 254. — Akcje kolei półn. po 1000 zlr. — —. Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr.

z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą 272<sup>5</sup>/<sub>8</sub>; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcje kolei nadeiskiej 186 Kolej cesarszowej Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcje żeglugi parowej na Dunaju po 500 zlr. —. Akcje żegl. parowej Lloyda po 500 zlr. —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 zlr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. 86<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; detto węgierskie 82<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Amsterdam —. Augsburg 102<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Bukareszt 271 —. Konstantynopol 495 Frankfurt 101<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Hamburg 74<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Lipsk —. Liwerna —. Londyn 9 59 — Medyolan 100<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Marsylia 118<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Paryż 119<sup>1</sup>/<sub>8</sub>. Agio duk. ces. 4 46<sup>1</sup>/<sub>10</sub>

## Kurs lwowski.

Dnia 20. września.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . mon. konw.	4	37	4	40
Dukat cesarski . . . . . „ „	4	41	4	44
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . „ „	8	4	8	10
Rubel srebrny rosyjski . . . . . „ „	1	33	1	34
Talar pruski . . . . . „ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . „ „	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr. } bez	80	5	80	36
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne } kuponów	82	9	82	42
5% Pożyczka narodowa . . . . . }	83	5	83	45

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. września.

Hotel rosyjski: PP. Izycki Józef i Słomowski August, z Krakowa. — Zieliński Ludwik, z Lubyczy. — Szawlowski Tytus, z Barysza.

Hotel Langa: PP. Wolański Józef, z Zborowa. — Wysocki Piotr, z Hrehorowa.

Hotel angielski: PP. Chojecki Zygmunt, z Chorostkowa. — Marciński Karol, z Denysowa małego. — Schönfeld Adolf i Grenso Juliusz, c. k. rotmistrze, z Gródka. — Köner Rudolf, c. k. rotm., z Pragi. — Wiktor Tadeusz, z Świrza. — Hartmann Józef, ces. ros. kol. ases., z Karlsbadu.

Hotel Kuhna: PP. Smalawski Felix, z Uherzec. — Siarczyński Wojciech, z Streptowa.

Do domu zajezdnego pod nr. 514<sup>3</sup>/<sub>4</sub>: PP. Gumowski Fr., z Wiednia. — Gołaszewski Jakób, c. k. pens. radca apel., z Krzywego. — Mijałowski Adam, adw. kraj., z Złoczowa.

Do domu zajezdnego pod nr. 176<sup>3</sup>/<sub>4</sub>: P. Męciński F., z Huty zielonej.

Hotel europejski: P. Żurkowski August, z Horbacza.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. września.

PP. Angyal Karol, Grenso Juliusz, Br. Seenus Theobald, i Hr. Schönfeld Adolf, c. k. rotmistrze, do Gródka. — Bulhak Rafał, do Rosyi. — Chojecki Z., do Chorostkowa. — Jaworski Apolinary, do Ordowa. — Jabłonowscy Ludwik i Stanisław, do Nastasowa. — Łukasiewicz Jerzy, do Przyłpice. — Szemelowski T., adw. kraj., do Sambora. — Tergonde Teodor, do Łódziny. — Wolański Józef do Stanisławowa.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. i 19. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	329.27	+ 5.0°	86.8	północny sł.	pogoda
2. god. po poł.	329.56	+ 12.6°	59.4	półn.-wsch. „	„
10. god. wiecz.	330.12	+ 7.2°	83.7	północny „	„
7. god. zrana	330.43	+ 3.0°	89.3	wschodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	330.25	+ 13.0°	61.5	„ „	„
10. god. wiecz.	330.05	+ 6.2°	83.4	„ „	„

## KRONIKA.

C. k. fregata „Novara“ zawinęła szczęśliwie do Hongkongu dnia 5. lipca. Anglicy przyjmowali ją z wielkiem wyszczególnieniem. Komandor baron Wüllersdorf-Urbair, komendant baron Pöckh i kilku innych oficerów zrobiło na kanonierskiej łodzi wycieczkę do Kantonu i zwiedzili tam główną kwatery zjednoczonych mocarstw. Badacze natury wyjeżdżali później na wyspę Hong-Kong i do Makao. W głąb kraju jednak nie mogli zapuszczać się dla zamieszek politycznych.

Dnia 17go a może dopiero dnia 18go lipca odpłynię c. k. fregata do Szangai, z kąd można spodziewać się obszerniejszych wiadomości o pobycie w Honkongu.

— Uniwers zawiera następujące statystyczne podania o ruchu ludności Francyi. Przed dziesięcią laty 1847—1848 okazały listy z całej Francyi następujące cyfry ludności kraju: roczny przeciętny ruch 1844—1845: urodziło się 979.679, umarło 793.100; różnica czyli wzrost ludności 186 579. Powstał wtedy ktoś w akademii umiejętności, który w obec tego świetnego wypadku śmiał wyrzec do publiczności. . . . „Okolo roku 1860—1861 nastąpi zmniejszenie porodów a równocześnie powiększy się śmiertelność; przepowiadał na lat dwadzieścia, i twierdził, że przeciętny ruch ludności od roku 1856 do 1865 będzie:

porodów 911.800, rzeczywistych przypadków śmierci 966.400; różnica czyli zmniejszenie ludności będzie wynosić 54.600. Pan Arago znalazł to twierdzenie osobliwszem! Pan Ch. Dupin ręczył, że się nie sprawdzi. To było za śmiało. „Journal des Debats“ dodał: a to kacerska statystyka u p. Carnot! Dziesięć lat upłynęło od czasu tej przepowiedni, i dziś nikt nie ośmielił się zaprzeczyć prawdzie. Czemu? Bo następujące są liczby autentyczne: przeciętny ruch roczny 1854—1855: porodów 911.510, przypadków śmierci 964.801; różnica czyli zmniejszenie ludności 53.291. A więc sprawdziła się kacerska przepowiednia jeszcze przed czasem, pomimo stanowczych protestacyi pana Ch. Dupin. „Pomyślcie nad tem,“ mówił wówczas pan Carnot, „bo za dziesięć lat będzie za późno.“ Niezważano na radę, a przepowiedzianego nieszczęścia nie można już zaprzeczyć! Cóż uczynią teraz, ażeby Francye od ziszczenia się prorocstwa tak zwanego „Tableau seculaire“ na dziesięcioletni peryod od 1866 po 1875 ochronić, a która według tego samego autora następujące poda wynikiłości: porodów 897.600, rzeczywistych przypadków śmierci 992.491; różnica czyli zmniejszenie ludności 94.891. Pomyślny więc nad tem, starajmy się zapobiedz, bo „za dziesięć lat będzie za późno!“ Kiedy się już pierwsza przepowiednia sprawdziła, przysposobmy się niech się powtórna nie sprawdzi